

PRZEGLĄD KRESOWY

Dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno-wschodnich
WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: GRODNO, PÓCZTOWA Nr 13.
Rachunek bieżący w Banku Spółdzielczym Kredytowo-Budowlanym.
Prenumerata miesięczna 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 8 rano do 1 w nocy. Administracja od 8 rano
do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 9—11-ej przed poł.
i od 4—6 popoł.

14-21-IX Pamiętaj o Tygodniu Pol. Czer. Krzyża

W walce o światło wiedzy i kultury

(szkoła jako problem społeczny i narodowy)

W starożytności nazywano barbarzyńcą tego, kto był innej cywilizacji przedewszystkiem, nadto i w ciasnym pojęciu, kto był i innego języka, człowiekiem innych obyczajów, wiedzy, religii. Miarą w sądzie i sądeniu był w tym wypadku rasowy i plemienny arystokratyzm krwi, majątku, prawodawstwa, także oświaty. Miecz wiele rzeczy rozstrzygał, ale i ośrodki cywilizacyjne (np. Ateny czy Roma).

W średniowieczu religia chrześcijańska rozpowszechniła i ustaliła pojęcie Boga, dając jeden kodeks obyczajowy i moralny. Nie szło to gładko. Albo krzewił religię kościół misyjny ewangelizując, albo nawracał kościół wojując, drogą krucjat. Barbarzyńcę zamieniono na inny wyraz „poganin”. A nadto, nieukiem nazywano każdego, kto łacińską nie władał w mowie i piśmie, bo łacina kościelna była jedynym wówczas językiem kulturalnym, mającym prawo obywatelstwa w nauce, literaturze, polityce, nie mówiąc już o religii i ta z założenia była międzynarodową, powszechną.

Rewolucja francuska wprowadziła nowe pojęcie „postęp”. Stąd ówczesna walka między wsteczniakiem, niewolnikiem feudalizmu, niewolnictwem, ciemnotą, mas, a farmazonem czyli postępowcem, który był rzecznikiem encyklopedycznej oświaty, światłego rozumu, idealnego społeczeństwa „bez analfabetów i zabobonników”.

Stąd wniosek, że dzieje cywilizacji są też dziejami oświaty, a dzieje oświaty dziejami szkoły w jej historycznej ewolucji. Dziś szkoła jest zlepkiem trzech epok, trzech pierwiastków. A każdy zlepek jest wynikiem kompromisu a każda umowa czy ugoda na zewnątrz jest ostygłą lawą, wewnątrz kryje fermenty. Duch klasyczny kolportuje pojęcia „arystokratyzmu rasowego i lingwistycznego”, więc i nauczyciel (pamiętam ks. Pawlickiego z uniwersytetu Jagiellońskiego, który nie bał się głosić, że bez Platona nie można być dobrym chrześcijaninem, ale, że był „firmą” europejską dawano mu spokój w sferach kościelnych, a był Zmarłychwstańcem) nauczający, że dusza kobiety np. jest niedorozwinięta, dusza mężczyzny, wniosło- ślej mówi o ideach Platona i

dziejach oręża, aniżeli o miłosierdziu, sierotach i niewinnych jagniętach z owczarni społecznej. Bo raz jeszcze podkreślam, duch antyczny-klasyczny to-arystokratyzm i wzniosłość bohatera wódzów i filozofów. Duch chrześcijański wprowadza element pokory, komuny czyli wspólnoty gmin chrześcijańskich, apologetykę niewinnie przelanej krwi za wiarę, ukochanie nędzy, obronę ciemnej i wzgardzonej masy, obronę kobiety przed wyzyskiem brutalizmu i egoizmu. Słowem, duch ten głosi raczej poddanie się bezapelacyjne woli Bożej, przekreślając własny mózg własne „ja” własny sąd o nietykalnych prawdach. Jest tedy element chrześcijański w jaskrawej sprzeczności z elementem antycznym, a także i z nauką przyrodniczą i — ewolucjonizmem (darwinizmem).

Pierwiastek społeczny encyklopedystów francuskich jest racjonalistyczny, głosi, że człowiek jest dla siebie samowystarczalnym bogiem, dociekającym władzę „rozumu” wszystkiego, co ludzkie, bo innych nadludzkich, nadprzyrodzonych niema, bo—to zabobon, a zabobon to hańba nauki i lud/kości. Stąd element cywilny, świecki wyeliminował element religijny, mistyczny.

I szkoła stanęła wobec dylematu: państwo czy kościół, świecka wiedza czy duchowna, dedukcja scholastyczna czy indukcja empirji dogmat i Bóg czy obywatel krytyczny, praktyczny i demokratyczny. Sprawa się zaogniła, kiedy Papież skasował szkoły klasztorne wraz z zakonem Jezuitów, wojującego rycerza Lojoli. Tak np. było w Polsce, na trupie szkół jezuickich powstała świeżo narodzona, pamiętna komisja edukacyjna, pierwsze w Europie ministerstwo oświecenia publicznego na ziemiach polskich. Wielu księży zrzuciło suknie duchowne i stało się społecznikami dla sprawy ludu i mieszczan, którym religia nie zdołała wywalczyć w państwach chrześcijańskich wolności i równości, praw człowieka i obywatela.

Potem w Polsce niewola odebrała szkole charakter przyrodzony i psychiczny. Zabijano język, wysany z mlekiem matki, niszczone narodowe ducha, bezczeszcząc w podręcznikach

imię Polski, polaka, dzieje oręża polskiego, dzieje kultury, a nawet zabraniając do Boga modlić się w języku swych ojców i dziadków. Żandarm i nauczyciel był synonimem, szkoła i ochrana—to jedno.

Ucisk jednych hartował, innych deprawował, nauczycieli, zwłaszcza polonistów i historyków oraz księży wysyłał na Sybir lub na śmierć w więzieniu. Na korytarzu mowa polska w szkole państwowej rosyjskiej i pruskiej była okrutnie karana karcerem, wilczy biletami lub prześladowaniem przy egzaminach. Sam słyszałem z ust sędziewej już dziś polonistki, którą wizytator przemocą w gabinecie dyrektora, przy zaryglowanych drzwiach, rewidował, rozpiął stanik, rozebrał do bielizny i szukał książki polskiej. Krzyk nie pomógł, skarga u wyższych władz też nie nie wskórała, bo zakwalifikowali przestępstwo polityczne jako „zdradę” siły państwowej w szkole. Sprawy takie dopiero echem odbijały się w Petersburgu lub w Rzymie, bo istniał konkordat. Wreszcie młodzież powiedziała dosyć i na dany znak nie przysłała do szkoły, żądając zmiany języka. Język polski wreszcie pod naciskiem rodziców i dzieci wprowadzono. Strejk odbił się głośnie echem w całej Europie. Bez bagnetu język zwyciężył w szkole.

Dziś stajemy przed faktem już historycznym. Obecnie szkoła polska idzie śladem postępu. Trzy elementy nadal walczą ze sobą o lepsze. Idea państwowa jest tym nakazem moralnym, który nakrywa wszystko. Ale głosy ustawicznie odzywają się, że są braki, są niedomagania, że młodzież traci najpiękniejsze lata, aż ośm, nad książką, że wychodzi złamana bez energii, bez inicjatywy, że ma chaos w głowie, niechęć do nauki, natomiast traci-czas na boisku sportowym, w kinie, oglądającym ludzi, zajmuje się w organizacjach polityką i tańcem.

A. B. CYPS.

**Czytajcie
Przegląd Kresowy**

AKCJA CENTROLEWU NIE UDAŁA SIĘ

WARSZAWA. PAT. Po zakończeniu zebrania w Dolinie Szwajcarskiej tłum w ilości około 1000 osób utworzył pochód ze sztandarami, kierując się Al. Ujazdowską w stronę Pl. Trzech Krzyży. Na czele pochodu szły kobiety, a za nimi, jak się okazało, była ukryta silna bojówka P. P. S. C. K. W. Z pochodu rozbrzmiewały śpiewy Międzynarodówki, okrzyki przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu oraz okrzyki „Niech żyje rewolucja”. Wobec tego, że na czele pochodu kroczyły kobiety, policja przystąpiła do rozpraszania pochodu od tyłu. Zebrani rozbiegli się w ulicę: Mokotowską, Hożą i Wspólną. W czasie rozpraszania pochodu w Al. Ujazdowskich przy ul. Matejki nieznanym osobnik rzucił granat ręczny od którego zostali ranni podkomisarz P. P. Lubiejewski, post. P. P. Wacław Stankiewicz, ost. P. P. Bednarski, Adama Duda, zamieszkały Wilcza 15, Piotr Rajchert—Białostocka 55, Zenobiusz Jakóbowski—Pańska 118, Bronisława Zawisłocka—Złota 50, i jedna cywilna osoba, której nazwiska nie ustalono. Ponadto z tłumy oddano kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych, od których został ranny: post. V. kom. P. P. Stefan Wierzbicki, post. XII. Kom. P. P. Stepniak, niejaki Antoni Kalwiński i kilku innych osobników o nieustalonych nazwiskach, a ponadto została zabita jedna cywilna osoba o niewiadomym nazwisku. Policja użyczyła z broni nie czyniła. Aresztowała przeszło 100 osób, u których znaleziono wiele broni. Dochodzenie w toku. Ranny Antoni Kalwiński zeznaje m. in. kategorycznie, że strzały padły z tłumy, jak to sam widział wyraźnie, i że sam został ranny od tych strzałów.

CZĘSTOCHOWA. PAT. Stronnictwo chłopskie i Wyzwolenie zamierzały odbyć tu oddzielne wiece protestacyjne, jednak wobec bardzo małej ilości uczestników wiece te połączone w jeden. W czasie zebrania nieznaną sprawcą rzucił na salę zebrań granat łzawiący, wskutek czego zgromadzeni rozproszyli się. Nieco burzliwszy przebieg miał wiec PPS, gdzie doszło do starć z członkami przeciwnych organizacji. W czasie awantur, jakie wybuchły na tem tle, padło kilka strzałów rewolwerowych, wskutek czego przedstawiciel władzy bezpieczeństwa wiec rozwiązał, a uczestnicy zebrania spokojnie się rozeszli. Jedna z kul rewolwerowych zraniła robotnika Kuśnierskiego. Całkowicie spokojny przebieg miał wiec stronnictwa ludowego Piast. W wiecu tym uczestniczyło zaledwie kilkadziesiąt osób.

POZNAŃ. PAT. Odbyło się w sali Ogrodu Zoologicznego zebranie, zwołane przez stronnictwa centrum i lewicy, NPR, Piast, PPS, przy udziale około 100 osób. Obradom przewodniczył b. poseł Leśniewski (NPR). Przemawiali b. posłowie Herbst (NPR), Michałkiewicz (Piast), Milczyński (NPR), Strzyński (PPS). Po przemówieniach uchwalono rezolucję, identyczną z rezolucjami przyjętymi na zebraniu stronnictw opozycji w innych miastach.

OSTRÓW WIELK-POL. PAT. Z Ostrowia Wkp. donoszą, że odbył się tam wiec stronnictw centrum i lewicy przy udziale 500 osób. Po wiecu, na którym uchwalono rezolucję, zebrani pomimo sprzeciwu komitetu po wyjściu na ulicę usiłovali uformować pochód. Wobec tego wkroczyła policja, która rozproszyła tłum liczący już 2000 osób. Kiedy wezwania do rozjęcia się tłum nie usłuchał, policja rzuciła 2 bomby łzawiące, zajęcie zlikwidowano. Wypadku kontuzjowania nie stwierdzono.

Niezwykły pochód w Wilnie

Wczoraj wieczorem mieszkańcy cichego Wilna byli świadkami niezwykłego pochodu. Ulicą Mickiewicza przeciągnął orszak, który aczkolwiek niósł aż kilka osób na wieczny spoczynek w nurtach Wilji, nie zdradzał żadnej załoby. Na czele orkiestra dęta, potem transparenty z napisami „Cześć Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu”, „Cześć Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu”, „Cześć silnemu i karzącemu zbrodnie rządowi”. Wreszcie uformowana w czworokąt grupa osób niosąca karykatury aresztowa-

nych b. posłów Witos, Liebermana, Dębskiego i Kiernika, przy czym pod każdą z nich figurował odpowiedni napis: pod Witosem poruszającym, za pociągnięciem sznurka, wszystkimi częściami ciała „Witosie, pamiętaj na swoje słowa, że będzie gorzej” pod Liebermanem: „Precz z Liebermanem obrońcą szpiegów niemieckich”, pod Kiernikiem „Kierniku, oddaj Dojlidy i krew ulanów polskich (przelaną w Krakowie podczas zajęcia ulicznego z wzbudzonym tłumem w listopadzie 1924 r., i pod Dębskim „Dębski—obożny pod sąd, bo nie bronił korytarza pomorskiego”.

Za tym orszakiem postępował liczny pochód.

Po dojściu przez ulicę Mickiewicza do mostu Zwierzynieckiego karykatury b. posłów wrzucono do Wilgi, poczem przy dźwiękach marsza bynajmniej nie żałobnego pochód przeszedł pod gmach pałacu reprezentacyjnego. Tu wybrano delegację, która na ręce p. wojewody złożyła deklarację wyrażającą hold Marszałkowi Piłsudskiemu i całemu rządowi za energiczny krok względem b. posłów działających na szkodę państwa.

Echa aresztowania b. posłów

Dalsze aresztowania

W Kołomyjach aresztowano b. posła Zawalykuta (Ukr.) którego osadzono w więzieniu w Czortkowie.

Z Lublina donoszą, że aresztowano tam b. posłankę Kosmowską (Wyzwolenie).

Stanowisko naczelnej rady adwokackiej

Naczelna Rada Adwokacka rozważywszy protest Warszawskiej Okręgowej Rady Adwokackiej przeciwko aresztowaniu b. po-

słów, wśród których jest dwu adwokatów i dwu aplikantów adwokackich uznała, że uchwała Rady Okręgowej była niewłaściwie ujęta w formę protestu. Rada adwokacka — zdaniem Rady Naczelnej — nie może składać na ręce ministra Sprawiedliwości żadnych protestów, lecz — jedynie wnioski, dotyczące członków korporacji adwokackiej. Z tego względu Rada Naczelna protest Rady Okręgowej uchyliła, a natomiast sama zwróciła się do ministra Sprawiedliwości z wnioskiem, zredagowanym w ostrym tonie.

W związku z tem zachodzi możliwość, że nastąpi rozwiązanie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Adwokaci przeciwko Radzie Adwokackiej

PIOTRKÓW. PAT. Grupa adwokatów z Radomska i Piotrkowa, niesolidaryzująca się ze stanowiskiem warszawskiej Rady Adwokackiej, ogłosiła następujące oświadczenie:

Zważywszy, że protest Rady Adwokackiej okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 września r. b. z powodu aresztowania b. posłów adwokatów i aplikantów adwokackich przekroczył zakres działania tejże Rady, niżej podpisani adwokaci Piotrkowa i Radomska oświadczają, że nie solidaryzują się ani z treścią, ani też z formą wspomnianego protestu. Podpisano: Wacław Walosiński, Edward Rudnicki, Bronisław Owczark, Bolesław Nowak, Bronisław Więckowski, Józef Nowakowicz, Bolesław Nowicki.

Powstańcy śląscy żądają aresztowania Korfanteo

W niedzielę odbył się w Katowicach Zjazd Związku Powstańców śląskich.

Na Zjeździe została uchwalona następująca rezolucja:

„Zjazd stwierdza, że stosunki wewnętrzne Państwa Polskiego zaostrzają się wskutek karygodnych i demagogicznych występow partyjników przeciwko Państwu i jego władzy. Z oburzeniem piętnujemy niegodziwe napaści partyjników na Głowę Państwa, uważając postępowanie takie za zbrodniczy zamach na spójność Państwa Polskiego. Potępiamy niegodziwe ataki na Rząd i apelujemy do Rządu, aby niepoprawnym partyjnikom dać możliwość spokojnego rozważania swej szkodliwej działalności w miejscu bezpiecznym. Z zadowoleniem przyjmujemy do-

wiedomości fakt aresztowania przywódców partyjnych, którzy porwali się do wywołania buntu i zamieszek w kraju. Żądamy należytego i sprawiedliwego ich ukarania. Domagamy się, aby posła Korfanteo, który na Śląsku jest największym szkodnikiem, osadzono w więzieniu za jego zbrodniczą działalność wobec Państwa i Rządu. Nietykalność poselska nie może obronić zbrodniarzy, którzy nie wzdrygają się od rzucania obelg na Głowę Państwa i Rządu Polskiego, nie może ochraniać tych, którzy dają do wywołania zamieszek w kraju. Stwierdzamy, że właśnie p. Korfanteo wywołuje zarzewie niezgody do życia publicznego Śląska przez swoją warcholską i zbrodniczą antypaństwową działalność”.

Głos polaków z za oceanu

Na zaproszenie szeregu wybitnych obywateli polskich z Buffalo odbyły się pod przewodnictwem dr. Fronczaka narady kilkudziesięciu przedstawicieli polskich organizacji w Ameryce, prasy i duchowieństwa. W obradach wzięli m. inn. udział: cenzor Związku Sypniewski, prof. Siemiradzki, red. Kurdziel, prezes Zjednoczenia Polaków w

Ameryce Olejniczek, prezes Unji Polskiej, Burzyński, księży Sobieniowski i Krzyżan, b. cenzor Związku Schraiber, redaktor pism Zjednoczenia Stefanowicz, redaktor „Dziennika Chicagoskiego”, prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce Przydatek, prowincjał OO. Franciszkanów, ojciec Figas, prałat Grupe, rektor Seminarjum Pol-

skiego w Orchard Lake, redaktor „Rekordu” Sojda, redaktor „Monitora” Przyprawa, red. Alski, red. Roman Pilarz, red. Mestorowiczowa, wydawcy: Aleksander i Józef Ruszkiewiczowie, Węgrzynek, Januskiewicz, Brykczynski, Chmieliński, red. „Kurjera Polskiego” w Milwaukee Dziadulewicz.

Przedmiotem obrad, które trwały do późnej nocy było utworzenie wspólnej komisji tymczasowej, która ma ująć w swoje ręce akcję propagandową na terenie wychodźstwa oraz systematyczne odpięcie wrogich Polsce ataków w prasie zagranicznej. Do Komisji, która w ciągu pół roku ma stworzyć organizację centralną, wybrane zostały następujące osoby: Aleksander Ruszkiewicz, Antoni Schreiber, dr. Fronczak, red. Kurdziel, cenzor Sypniewski, ksiądz Krzyżan, dr. Szerzyński, Chmieliński, Emilia Napieralska. Na przewodniczącą obrano p. Ruszkiewicz. Po wyborze Komisji uchwalono jednomyślnie rezolucję, zaproponowaną przez red. Pilarza, treści następującej:

— Zebrani na konferencji przedstawiciele organizacji, duchowieństwa i prasy polskiej w dniu 12-go września w Buffalo świadomi konieczności dania solidnego wyrazu opinii wychodźstwa, zarówno wobec sytuacji w Polsce, jak i wobec wrogiej Polsce propagandy, usiłującej podkopać nienaruszalność granic państwa polskiego, oświadczamy, że bez względu na różnicę w poglądach i przekonaniach politycznych, dążyć będziemy do szerzenia dobrej opinii o Polsce i zwalczania propagandy antypolskiej, poparcia poczynań rządu polskiego, zmierzających do obrony całości państwa polskiego i spraw polskich zagranicą, w szczególności w Ameryce, nie wchodząc wcale w wewnętrzną politykę partyj i odłamów w granicach Polski. Widząc wzmagającą się propagandę niemiecką na całym świecie przeciw Polsce ujawnioną szczególnie w wystąpieniach Trevirensa i Hearsta, stwierdzamy, że wychodźstwo polskie w Ameryce uważa tę propagandę za jawną dążność do naruszenia pokoju świata oraz wywołania nowej wojny, której ani Polska ani Stany Zjednoczone nie pragną. Wyrażając lojalność dla rządu Stanów Zjednoczonych oraz życzliwość serdeczną dla rządu polskiego, stajemy zwartym szeregiem, jako obywatele Ameryki i Polski do wspólnej pracy i podajemy sobie bratnią dłoń.

Rezolucję podpisali: Stefanowicz, Węgrzynek, Chranowski, Rozalja Biedron.

Jednomyślnie uchwalenie tej rezolucji wywarło potężne wrażenie, jako epokowy wypadek solidarnego narodowego porozumienia wszystkich polaków w Ameryce.

ZNANY
magazyn **MEBLI**

J. PIK

Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137

są i nadal do nabycia w dużym wyborze wszelkiego rodzaju meble jak:

ŁÓŻKA NIKLOWE, MATE-RACE, KRZESŁA, SZAFY, KREDENSY, OTOMANY i t. p.

Silny rząd silnej demokracji

P. Zdzisław Lechnicki, b. poseł B. B., b. przewodniczący podkomisji konstytucyjnej Sejmu, udzielił redaktorowi Agencji Press wywiadu na temat aktualnych zagadnień politycznych w związku z akcją wyborczą. P. Lechnicki m. in. oświadczył:

Stan dzisiejszy jest okresem, który nazywam dalszym trwaniem rewolucji majowej. Rewolucja musi być zakończona. Stosunki — znormalizowane. Obecnie Marszałek Piłsudski jest tą siłą, która z racji swego autorytetu rozporządza dostatecznymi środkami, aby zapewnić krajowi ciągłość planowej polityki państwowej i bezpieczeństwo narodowe. Utrwalić ten stan rzeczy da się jedynie przez taką zmianę konstytucji, która wzmocni stanowisko prezydenta, wybranego przez cały naród, zapewni trwałość rządów, dając im oparcie i prezydenta, przed którym przedewszystkiem będą odpowiedzialne.

Będzie to konstytucja, która doprowadzi do uzdrowienia naszego parlamentu drogą takiego ujęcia jego uprawnień, która pozwoli, mu na spełnienie jego zadań w dziedzinie ustawodawstwa i kontroli budżetowej.

Jedną z cech specyficznych państwa polskiego jest swoisty stosunek do zagadnienia demokracji i zrozumienia konieczności oparcia współwłasności państwa na ogóle świadomych obywateli. Terminu: „Rzeczpospolita” znamionować musi u nas

nie tylko prawno-polityczne określenie, ale faktyczny stosunek obywateli do państwa. Wzmocnienie władzy wykowawczej rozumiem jako wzmocnienie władzy rządu demokracji pod hasłem: „Silny rząd silnej demokracji”. Kwestja zabezpieczenia ciągłości rządu jest dla nas przedewszystkiem kwestją zapewnienia ciągłości rządów demokratycznych w Polsce. Interes państwa i interes demokracji są pojęciami, które się całkowicie pokrywają.

Państwo jest dla nas przedewszystkiem organizacją świata pracy w Polsce i on głównie troskę o państwo w obecnej fazie historycznej wziąć musi na siebie, jako czynnik, który kolejno zająć winien decydujące stanowisko w obecnym okresie historycznym.

Zmiana konstytucji, naprawa ustroju, wzmocnienie władzy wykonawczej ma być w Polsce wyrazem postępu, nigdy zaś uwstecznienia. To zadanie winien na siebie przystąpić Sejm i przeprowadzić główne zadanie przełomu majowego.

Uważając za konieczne zorganizowanie dla obrony tych hasel możliwie wielkich sił, a więc i wielkiego przedstawicielstwa, licząc będziemy jednak przedewszystkiem po drodze szukania w niem jakości, a później dopiero ilości.

Nasze metody wyborcze odpowiadać muszą również temu sprawdzianowi.

NOWINY DNIA

Z GRODNA Dzień spółdzielczości w Polsce

W roku bieżącym Dzień Spółdzielczości w Polsce wyznaczony został na 5 października. Będzie on obchodzony uroczystie przez wszystkie spółdzielnie i wszystkich zorganizowanych spółdzielców.

Pogotowie sanitarne

Od dnia 1-go września Polski Czerwony Krzyż Oddział w Grodnie uruchomił Pogotowie Sanitarne dla przewożenia chorych z miejsca zamieszkania do lecznic.

Zadaniem Czerwonego Krzyża jest, aby chorzy, mogli być w

najlepszych warunkach przeważnie w specjalnym aucie sanitarnym bądź do lecznic, bądź do lekarzy.

Na amortyzację auta i koszty związane z jego utrzymaniem ustawiono takse 60 gr. za kilometr i 2 zł. za zamówienie (wyjazdowe)

Scena, estrada i ekran

Dziś i jutro przedstawienia w teatrze miejskim zawieszono z powodu wyjazdu zespołu na inauguracyjne przedstawienie do Białegostoku.

Zgubiono ligity.nację wydaną przez P. U. P. P w Grodnie za Nr 1581 na imię Dymitra Kułakowskiego

NA RATY

G. LINNIK

GRODNO, UL. DOMINIKAŃSKA 1, Telefon 186

POLECA W WIELKIM WYBORZE I NAJNOWSZYCH MAREK

PATEFONY PŁYTY GRAMOFONOWE najnowsze szlagiery

ROWERY, MASZyny DO SZYCIA I CZĘŚCI

CENY KONKURENCYJNE. WARUNKI SPŁAT DŁUGOTERMINOWE RATY.

NA RATY

Z OKOLICY

Wypadek lotniczy pod Wołkowskiem

We wsi Kwatery w gminie Świsłocz samolot 4 pułku lotniczego uległ rozbiciu. Sierżant pilot Śmigalo i por. Jaziębiak ulegli lekkiemu wstrząsowi.

Otwarcie targów wschodnich.

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie II Targów Północnych, które odbywają się pod protektorem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Nad bramą Targów zawisły chorągwie o barwach estońskich, łotewskich i polskich. Tłumy ludności oczekiwały przyjazdu dostojników państwowych na uroczystość otwarcia Targów. Reprezentantów rządu powitał prezydent miasta i przewodniczący komitetu Targów mecenas Polejewski, poczem p. minister Reform Rolnych prof. Witold Staniewicz, przecinając wstęgę, ogłosił w imieniu rządu Rzeczypospolitej II Targi Północne za otwarte. W tym czasie orkiestra 13 puł. ułanów zagrała hymn państwowy.

Otwierając Targi p. minister Staniewicz mówił o doniosłym wewnętrznym znaczeniu Targów Północnych dla rozwoju gospodarczego ziem wschodnich, a następnie o znaczeniu zewnętrznym Targów dla stosunków gospodarczych Rzeczypospolitej z sąsiednimi państwami północno-wschodnimi. Rosnące z każdym rokiem pomyślne wyniki pracy gospodarczej województwa wschodniego zobrazowane na otwartych dzisiaj Targach Wschodnich, nazwał p. minister najlepszym źródłem optymizmu. W akcie otwarcia Targów uczestniczyli również p. minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor, wiceminister Przemysłu i Handlu, Doleżał zastępujący p. min. Kwiatkowski, wojewoda nowogródzki i wileński, konsul łotewski Donas, reprezentanci generalicji, wyżsi urzędnicy ministerstwa Rolnictwa i Spraw Zagranicznych, woj. białostocki, reprezentanci ziemianstwa, sfer gospodarczych, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i wszystkich innych sfer społeczeństwa. Po uroczystości otwarcia ministrowie w towarzystwie wojewodów i zaproszonych gości zwiedzali w ciągu kilku godzin Targi, które przedstawiają się okazale. Biorąc w nich udział przeszło 200 firm z całej Polski, reprezentujących 25 różnych branż przemysłu. Z państw sąsiednich uczestniczą w Targach wileńskich firmy estońskie i łotewskie. Z wielkim smakiem urządzona jest wystawa sztuki ludowej i przemysłu ludowego, obejmująca tkaniny i inne wyroby ludowe wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Oddzielne sale zajęły eksponaty estońskie państwowego muzeum etnograficznego.

Z KRAJU

Zjazd krajowy Kas Komunalnych

W niedzielę we Lwowie rozpoczęły się 2-dniowe obrady II ogólnokrajowego Zjazdu Komunalnych Kas Oszczędności, na który przybyło przeszło 200 delegatów

z całej Polski. W obradach wzięli również udział przedstawiciele władz, rządowych i samorządowych, m. inn. przybył minister Robót Publicznych Matakiewicz, jako reprezentant Rządu, reprezentanci ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ministerstwa Skarbu wicewojewoda lwowski Drojanowski, delegaci województw: Warszawskiego, Śląskiego, Stanisławowskiego, Kieleckiego i Lubelskiego, przedstawiciele Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego, Pocztovej Kasy Oszczędności, Związku Miast Małopolskich, Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, oraz szereg innych przedstawicieli stowarzyszeń i związków. Obrady zajął prezes Związku Polskiej Kasy Oszczędności we Lwowie dr. Uhma, który podkreślił znaczenie kas oszczędności, zaznaczając z naciskiem, że w roku 1929 było w Polsce przeszło 2 i pół miljarda oszczędności, z czego 1/6 zebrana w komunalnych kasach oszczędności. Mówca w zakończeniu swego przemówienia wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, który obecni trzykrotnie powtórzyli.

Następnie, jako gospodarz gminu w zastępstwie nieobecnego rektora uniwersytetu, zabrał głos prof. dr. Longchamps.

Zabrał głos min. Matakiewicz, witając Zjazd w imieniu Rządu. Min. Matakiewicz zaznaczył, że przybył m. inn. po to, aby wysłuchać rozprawy z dziedziny rozbudowy, nadmieniając, że przed kilku miesiącami zwrócił się do dr. Uhmy z prośbą o udzielenie materiałów, jakieni kierownictwo kas oszczędności mogłoby się przyczynić do ożywienia rozbudowy. Materiały te minister otrzymał i opublikował, oraz załączył je do ustawy o rozbudowie kraju. Minister zakończył swe przemówienie życzeniem jaknajlepszego rezultatu obrad. Następnie przemawiali przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Skarbu, Prezydium m. Lwowa, Związku Miast Małopolskich, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztovej Kasy Oszczędności, Państwowego Banku Rolnego i t.d. Przewodniczącym Zjazdu wybrano dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności m. Warszawy Szczepkowskiego, który, objawiając przewodnictwo, odczytał pismo wiceministra Skarbu Starzyńskiego, w którym wiceminister wyraża żal, że z powodu nawału pracy nie może wziąć osobiście udziału w obradach oraz życzy Zjazdowi jaknajpomyślniejszego wyniku obrad. Z kolei przystąpiono do porządku dziennego: dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności wygłosił referat p.t. „Rola kas oszczędności w systemie celowego oszczędzania na cele budowlane”. Następnie dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności w Stanisławowie Ziobrowski wygłosił referat o polityce kredytowej kas oszczędności. Popołudniu odbyły się obrady komisji, wieczorem zaś prezydium m. Lwowa i Miejska Kasa Oszczędności wydały na cześć uczestników Zjazdu raut w salonach Ratusza.

Lwowscy legjoniści zabierają głos

W niedzielę ubiegłą odbyło się walne zgromadzenie członków lwowskiego oddziału Związku Legionistów Polskich. Salę wypełniły liczne rzesze legjonistów w ilości, niespotykanej nigdy dotychczas na walnych zebraniach oddziału lwowskiego. Na zgromadzenie przybył dowódca OK. gen. Popowicz, re-

prezentant wojewody lwowskiego naczelnik wydz. bezpieczeństwa Rogowski, oraz wiele innych wybitnych osobistości z szeregów byłych legjonistów. P. wojewoda lwowski za pośrednictwem naczelnika Rogowskiego złożył zgromadzeniu życzenia jaknajpomyślniejszych obrad. Z ramienia Zarządu Głównego Związku Legionistów w Warszawie przybył jako delegat b. poseł Wojciechowski. Po złożeniu sprawozdania przez tymczasowego kierownika oddziału dr. Garbienia z 42-dniowej działalności prowizorycznej, w czasie której uporządkowano najważniejsze agendy oddziału, zebrani podziękowali przez aklamacje dotychczasowemu kierownictwu za owocną pracę. Następnie omówiono szereg spraw organizacyjnych, m. inn. sprawę osiedla legjonowego we Lwowie, sprawy samopomocowe, bezrobocia itd. Z kolei dokonano wyborów nowego zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie dr. Józefa Garbienia, wiceprezesem dr. Hellera. Z wielkim entuzjazmem przyjęto przemówienie dowódcy OK. gen. Popowicza, który wezwał członków do wyłożonej pracy oraz podporządkowania się zasadom ładu organizacyjnego i dyscypliny. Zgromadzeni uchwalili wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Zebrani po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady” uformowali pochód, udając się gremjalnie do sali „Sokoła II” na wiec protestacyjny, urządzony przez Związek Obrońcy Kresów Wschodnich.

ZE ŚWIATA

Sowiecko-warjackie pomysły

Władze sowieckie nie zadowolili się, tworząc 121 szkół, mających kształcić agitatorów ateistycznych, ale, jak donosi organ papieski „Osservatore Romano”, postanowiły ukoronować swą akcję przez otwarcie osobnego uniwersytetu bezbożników.

Uniwersytet ten ma powstać w Wołdze, a nawet podobno już rozpoczął swe kursy, organizacja zaś jego przedzieńnia podzielił na fakultety uniwersytetów europejskich. Tak więc najwyższa uczelnia ateistów-komunistów rozpadać się będzie na trzy fakultety, jeden przeciw religii katolickiej, drugi przeciw żydowskiej, a trzeci przeciw prawostawnej.

Po odbyciu szkół ateistycznych, szczególnie uzdolnieni w bezbożności uczniowie, przyjmowani będą na jeden z fakultetów tego uniwersytetu, który będzie wydawał dyplomy na doktorów bezbożności, uprawniające do naczelnich stanowisk w agencji ateistycznej, prowadzonej urzędowo w całym kraju, a szczególnie wśród wojska i floty.

Straszliwy bunt słońca.

W tych dniach zagościł w Poniewieżu na Litwie przybyły z Szawel niemiecki cyrk wędrowny.

Po odbyciu seryj przedstawień, zwinięto namioty i rozpoczęto transport cyrku na stację, skąd miano się udać w dalszą drogę. Aby ułatwić pracę, użyto do niej słoń. Niestety jednak czyhało nad cyrkiem. Dozorca w zdenerwowaniu uderzył

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Tuszyńskiego

Grodno. ul. Dominikańska Nr 7

PRZYJMUJE ZAPISY NA NASTĘPNY KURS

zbyt silnie słońca żelaznym hamkiem.

Było to hasłem do straszliwego buntu. Oszałały słoń jednym potężnym zamachem trąby powalił swego kata na ziemię. Następnie rzucił się z potwornym rykiem na klatki, w których było zamkniętych pięć lwów. Wyrwane z więzienia zwierzęta w olbrzymich susach wyskoczyły na ulicę, wzniciając popłoch i panikę.

Słoń tymczasem nie ustawał w niszczyliwej pracy. Kilka rozjuszonych niedźwiedzi brutalnych wyłamało kruche ściany klatek i rzuciło się na zbuntowanego słońca. Jeden z niedźwiedzi legł w kałuży krwi, zmiażdżony morderczym uderzeniem. Inne widząc los towarzysza, pobiegły za lwami na targowisko.

Tu rozegrały się dalsze akty

zwierzęcego dramatu. Jeden lew drapieżnym ciosem łapy powalił konia, stojącego przy wozie. Inne rzuciły się, wążąc chciwie drażniącą doń świeżego mięsiwa na zabitego konia. Policja rozsypana w tyralierę rozpoczęła formalny atak, ostrzeliwując grasujące lwy. Jeden z nich padł rażony celnym wystrzałem. Reszta z głuchym rykiem ruszyła na policjantów, którzy w ostatniej chwili schronili się do urzędu gminnego.

Lwy rozwścieczone do ostatnich granic sunęły za nimi. Padły rozstrzaskane drzwi. Stado runęło do wnętrza.

Strzelając z poza barykad policjanci położyli dwa lwy trupem. Pozostałe pogromcy zapędzili do klatek. Z niedźwiedzi złapano jednego, a dwa blakają się wśród niesłychanej paniki w mieście.

TELEGRAMY

Wynik wyborów w Niemczech

BERLIN. Do godziny 3-ciej w nocy dokonano obliczenia wyniku wyborów w całym Państwie z wyjątkiem 3-ch okręgów wyborczych.

Wynik ten przedstawia się następująco:

Soc. dem. 8.229.763 głosów,	Niem. partja gosp. 1.321.454,
Niem. nar. 2.435.329,	Bawarska partja 999.000,
Centrum 4.569.995,	Hitlerowcy 6.202.957,
Komuniści 4.556.561,	Partja Schilego 1.000.000,
Niem. partja ludowa 1.973.912,	Konserwatyści 314.730.
Partja państw. 1.993.000,	

„NIKT NIE JEST NA TYLE BOGATYM ABY KUPOWAĆ TANDETE”

mówi angielskie przysłowie

Jeżeli dodamy do tego, iż powinniśmy dążyć do samowystarczalności gospodarczej i popierać przemysł krajowy, dojdziemy do wniosku, że lepiej jest zamówić aparat radijodbiorecy, który jest szczytym doskonałości

W FIRMIE RADJOPOGOTOWIE

J. SMURŁO, Grodno

GRANDZICKĄ Nr 19

a który będzie kosztował, o wiele taniej niż kupować towar zagraniczny częstokroć przereklamowany.

Tamże ładowanie akumulatorów, oraz inne roboty w zakresie radiotechniki wchodzące.

„POLOT” GRODNO, ul. Pocztowa 6.

NADESZŁY:

POŃCZOCHY SKARPETKI Trykotarze

MATUSZEWSKIEGO

NAJ - WIĘKSZY WYBÓR.
NAJ - WYŻSZA JAKOŚĆ.
NAJ - NIŻSZE CENY.

UWAGA! Młodzież szkolna nabywająca u mnie materiały piśmiennicze otrzymuje zupełnie bezpłatnie: „Mój dziennik” do zapisywania lekcji, lub „Przyjaciel szkolny”.
UWAGA! O książkach obowiązkowych we wszystkich szkołach i gimnazjach udzielamy informacji bezpłatnie.
Kupuj i sprzedaj podręczniki używane.

TELEGRAM

Adres:
 Do młodzieży szkolnej i ogółu rodziców
 w GRODNIU.

ROZUMNA OSZCZĘDNOŚĆ

Przy nabywaniu po cenach wydawniczych warszawskich **podręczników szkolnych i materiałów piśmiennych w księgarni E. IBERSKIEGO w Grodnie ul. Dominikańska 31 tel. 91**, rodzice zaoszczędzą sporo grosza dla swych dzieci.

Tylko w księgarni **E. IBERSKIEGO** nabywacie wszystkie przedmioty szkolne na najdogodniejszych warunkach.

3-ch klasowa koedukacyjna Średnia Szkoła Handlowa w Smorgoniach

Dyrekcja Szkoły donosi, że zapisy trwają do dnia 30 września r. b. Do klasy pierwszej są przyjmowani kandydaci i kandydatki, którzy ukończyli 7 oddziałów Szkoły Powszechnej lub 3 klasy gimnazjum. Do klasy drugiej tylko tych, którzy wykażą się świadectwem przejścia. Czesne wynosi 25 zł. miesięcznie. Za pracowników państwowych płaci Skarb Państwa. Niezamożni otrzymują zniżkę lub nawet całkowite zwolnienie od czesnego. Utrzymanie, które najczęściej kosztuje najdrożej wynosi tu minimalny wydatek. Całkowite utrzymanie z pokojem i opieką wynosi około 30 zł. Miejscowość zdrowotna, szczególnie polecana dla dzieci anemicznych.

Nauka odbywa się pod fachowym kierownictwem, należyte wychowanie i opieka zapewniona. Szkoła jest zakładem średnim i uprawnia do otrzymania kategorii II-iej urzędników państwowych. Zamiejscowi winni dołączyć znaczek na odpowiedź. Przy Szkole istnieje orkiestra smyczkowa i dęta.

Adres Szkoły: **Smorgonie Średnia Szkoła Handlowa.**

Zakład Drukarski

M. GANA

Dominikańska 18. Telef. 89.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE
 W ZAKRES DRUKARSTWA SZYBKO, WYKWINTNIE
 I PO CENACH NAJTAŃSZYCH.

DLA INSTYTUCJI WOJSKOWYCH, ADMINISTRACYJNYCH I SPOŁECZNYCH
SPECJALNE WARUNKI ULGOWE.

KASA STEFCZYKA W GRODNIU

Spółdzielnia Rolniczo-Kredytowa z nieograniczoną odpowiedzialnością

ul. Listowskiego Nr. 45, Telefon Nr. 259.

Udziela swym członkom **pożyczek i kredytu** na wszelkie potrzeby gospodarcze
 Przyjmuje na wysokie oprocentowanie i wolne od podatków:

Wkłady: Oszczędnościowe, wkłady walutach obcych, otwiera rachunki bieżące (czekowe), zatawia inkaso weksli i trachtów oraz wszelkie operacje bankowe w zakresie działalności spółdzielni kredytowych wchodzące.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTNICZE St. Ostałowski w Wilnie

ul. Montwiłłowska Nr 11

przeprowadza budowę studziń artezyjskich, roboty poszukiwawcze za wodą mineralną, zakładanie wodociągów i t. p.

SZKODA STARYCH CZAPEK

P.p. wojskowym na stare czapki nakłada przepisowe otoki
**PRACOWNIA CZAPEK
 Sz. Pasmanika
 DOMINIKAŃSKA 25
 nawprost „Ogniska“.**

WYKWINTNY MANICURE

tylko 1 zł.
 Przyjęcie od 5 do 7 wieczór
 wejście przez sklep
„POLOT“
 ul. Pocztowa Nr 6.

Dla Pań!

PASY — GORSFTY
 BANDAŻE NA CIAŻĘ,
 BIUSTONOSZE i t. p.
CAŁOŚCI SELEX

w pierwszorzędnym wykonaniu
 po niskich cenach

**„SALON
 GRACIOŚA“**
 GRODNO,
 ul. Kolożańska 20, mieszk. 4
 (centrum miasta).

KUPNO -- SPRZEDAŻ

majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, parceli, młynów wodnych i motorowych, placów, domów dochodowych i luksusowych, **zatawi cię najwygodniej** tylko za pośrednictwem jedyne go prawnie istniejącego w Grodnie

BIURA HANDLOWO-KOMISOWEGO

JANA GIERUTTO „POSREDNIK“

UL. ORZESZKOWEJ 8 (naprzeciw Starostwa)

Unikajcie pokątnych pośredników, jako osobników prawnie nieodpowiedzialnych i działających nie na waszą, lecz na swoją korzyść.

Tamże przyjmują się bezpłatnie zgłoszenia właścicieli wolnych mieszkań i pokoi, celem przysłania lokatorów.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU I PRZEMYSŁU

ROZKŁAD

przyjścia i odejścia pociągów do i z Grodna od 15 maja.

Przychodzą	godz.	Odchodzą	godz.
Posp. z Wilna	1.23	Posp. do Warszawy	1.31
osob. z Wołkowyska	1.25	osob. do Wilna	3.25
„ z Warszawy	3.13	„ do Skidla	3.20
„ z Suwałk	4.50	„ do Mostów	4.35
posp. z Warszawy	5.05	„ do Białegostoku	5.30
osob. z Druskienik	7.20	posp. do Wilna	5.13
„ z Skidla	7.30	osob. do Suwałk	5.15
„ z Mostów	9.50	miesz. tow. do Jezior	5.25
„ z Jezior	10.55	osob. do Druskienik	5.50
„ z Wilna	12.20	„ do Warszawy	12.28
„ z Warszawy	14.53	„ do Wilna	15.03
„ z Białegostoku	19.53	„ do Wołkowyska	16.10
„ z Suwałk	23.02	db Suwałk	20.28
„ z Wilna	23.12	„ do Warszawy	23.30

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetryowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.